

SŁOWO POLSKIE

Rok VI. Nr 43 (1549)
Wydanie A

Poniedziałek, dnia 12 lutego 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy



W ramach wymiany doświadczeń odbyło się spotkanie przedstawicieli delegacji zagranicznych Czerwonego Krzyża z przedstawicielami PCK. Na zdjęciu: Przemawia delegatka ZSRR — Sperańska

U nas: powstają nowe miasta i osiedla Na zachodzie: zastój w budownictwie Delegacja polska wyjechała do Genewy na sesję MOP

WARSZAWA (PAP). Z Warszawy wyjechała do Genewy na obrady III sesji Komisji Przemysłu Budowlanego i Robót Publicznych Międzynarodowej Organizacji Pracy, delegacja polska złożona z przedstawicieli Rządu oraz przedstawicieli przemysłu budowlanego i Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa.

Członkiem delegacji, członek Zarządu Gł. Zaw. Pracowników Budownictwa, Eustachy Popiel w rozmowie z przedstawicielem PAP omówił znaczenie sesji, która rozpoczyna swoje obrady dnia 12 bm.

Sesja obradować będzie w chwili gdy zarządza na rozkaz Trumana mobilizacja życia gospodarczego dla celów wojennych pociąga za sobą w krajach kapitalistycznych całkowitą likwidację budownictwa mieszkaniowego, szpitali, szkół, teatrów itd. Za sumę, którą planuje wydatkować na uzbrojenie dywizji pancernych rząd USA, można by wybudować trzy i pół miliona domków jednorodzinnych. W domkach tych można byłoby

pomieścić piętnaście milionów ludzi, mieszkających dziś w ruinach.

Tej zbrodniczej polityce kapitalistycznych handlarzy śmierci — mówi ob. Popiel — obóz socjalizmu i pokoju przeciwstawia olbrzymie osiągnięcia w dziedzinie budownictwa miast i osiedli, szkół i żłobków, szpitali i domów wypoczynkowych.

Delegacja polska będzie miała podczas obrad okazję wskazać na wielkie osiągnięcia polskiego przemysłu budowlanego, m.in. w zakresie prac zimowych w budownictwie, co zlikwiduje sezonowe bezrobocie.

Na porządku dziennym komisji znajdzie się sprawa warunków bytu robotników budowlanych. W tej dziedzinie Polska ma znakomite osiągnięcia.

Głównym jednak zadaniem delegacji polskiej będzie wykazanie jak jalone są dyskusje nad poprawą bytu robotnika budowlanego lub nad likwidacją bezrobocia w oderwaniu od walki przeciwko podlegaczom wojennym i ich planom.

Interwencji pogwałcili normy prawa i moralności ludzkiej

Wstrząsający dokument zbrodni barbarzyńców amerykańskich w Korei Kryminaliści z USA odradzają obyczaje dzikusów skalpując swe ofiary

PEKIN (PAP) — Minister spraw zagr. Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-en przesłał przewodniczącemu Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym przytacza wstrząsające fakty potwornych zbrodni, popełnionych przez najeźdźców amerykańskich i ich lisymanowskich pacholców w Korei.

Ostaniając się flagą ONZ — głosi pismo Pak Hen-ena — imperialiści amerykańscy już osmy miesiąc prowadzą okrutną, niesprawiedliwą i zaborczą wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu. Dniem i nocą leje się krew narodu koreańskiego. Otwarte miasta i wsie koreańskie obracane są w ruiny, a mienie narodowe jest niszczone. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej dysponuje licznymi materiałami, które dowodzą niezbicie, że wojska amerykańskie i marionetkowe władze lisymanowskie dokonały wielu zbrodni stanowiących

jawne i cyniczne pogwałcenie norm prawa międzynarodowego i moralności ludzkiej. W swej zwierzęcej nienawiści do narodu koreańskiego, prowadzącego bohaterską walkę o wolność i niepodległość, Amerykanie i lisymanowcy katowali i mordowali masowo najlepszych patriotów i niewinnych mieszkańców Korei, gwałcili kobiety, ograbiali ludność, burzyli przedsiębiorstwa przemysłowe, niszczyli zakła-

dy użyteczności publicznej oraz zabytki kultury narodu koreańskiego.

W okresie przejściowej okupacji Seulu — od września 1950 r. do stycznia 1951 r. — w mieście tym oraz jego okolicach w sposób bestialski zamordowano około 43.590 mieszkańców. Masowych, bestialskich morderstw dokonywała policja amerykańska „sztabu poszukiwań”, tzw. „ochotnicze” oddziały sfornowane ze zdrajców, reakcjonistów i kryminalistów oraz żołnierze i oficerowie interwencyjnej armii amerykańskiej. Egzekucji dokonywano bez sądu i śledztwa w kazamatach więzień, na placach i ulicach, na wzgórzach zamieszkanych, publicznie i potajemnie, nocą i dnem, bez względu na płeć i wiek.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Gm. Niemcza, Piława Górna, Bielawa i Dzierżonów przekroczyły plan skupu zboża

DZIERŻONÓW. W akcji skupu zboża dużym sukcesem mogą poszczycić się gminy: Niemcza, Piława Górna, Bielawa i Dzierżonów. Przekroczyły one plan skupu zboża o ok. 10 proc. Ten przykład niewątpliwie podziała na chłopów sąsiednich gmin Ostroszowice, Jaźwina i Jordanów, którzy jeszcze planu nie wykonali.

W dn. 10 bm. gmina Niemcza zameldowała, że mieszkańcy chłopcy wpłacili 100 proc. zaliczki na podatek gruntowy.

W Pieszczykach małorolni chłopcy wywiązali się z obowiązku w akcji skupu zboża prawie w 100 proc., natomiast bogacze dostarczyli dopiero ok. 50 proc. ziarna. Np. Piotr Miętki i Józef Miętki, gospodarujący wspólnie na 17 ha, sprzedali Państwu tylko 2 tony zboża. Ta opieszałość bogaczy w wypełnianiu obowiązku obywatelskiego wywołuje oburzenie wśród chłopów, którzy rzetelnie wykonali plan skupu.

Chłopi z Jędrzejowic chętnie wykonują plan skupu. Do pełnego wykonania tego planu brakuje im jeszcze kilka ton. Zdystansowali oni znacznie gromady Włók i Moksiska, które winny pociągnąć się ze sprzedażą ziarna Państwu.

Mistrzostwa narciarskie NRD z udziałem Polaków

OBERHOF (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się tu uroczyste otwarcie narciarskich mistrzostw Niemiec i Republiki Demokratycznej.

Na uroczystościach otwarcia obecny był premier Grotewohl.

W mistrzostwach narciarskich NRD startować będą po raz pierwszy zawodnicy zagraniczni a to: Czesi i Polacy, którzy się już w Oberhofie znajdują oraz Rumuni, których przyjazd spodziewany jest w dniu dzisiejszym.

Dzisiaj odbędą się pierwsze konkursy mistrzostw — bieg na 35 km (bez udziału Polaków). W godzinach popołudniowych odbędą się na dużej skoczni Oberhofu konkurs skoków otwartych, która to konkurencja organizatorzy przeprowadzają na specjalne życzenie drużyny polskiej. W konkurencji tej startować będzie 15 Niemców, 5 Czechów i 2 Polaków — Kull i Tajner.

Poza tym Polacy startować będą tylko w kombinacji alpejskiej, w której reprezentowani będą przez Gąsienicę — Ciaptaka i Płonkę.

Ze względu na mistrzostwa zrzeczeń w Zakopanem, zawodnicy nasi nie będą mogli wziąć udziału w kombinacji norweskiej, gdyż konkurencja do niej przewidziana są dopiero na czwartek i piątek.

Warunki atmosferyczne w zimowej stolicy NRD są na razie dość słabe, panuje tam, tak samo jak w Zakopanem, odwilż. (K)

projekt też dla zjazdu KPD, podkreślając, że tezy zjazdu są nie tylko sprawą członków KPD, lecz stanowią również drogowskaz dla najszerzego mas ludowych. Tezy te dają obraz niebezpieczeństwa w obliczu którego znajduje się ludność Niemiec zachodnich, wskaźnik równocześnie drogę do stworzenia pokojowych, demokratycznych i niezależnych Niemiec.

Obowiązkiem każdego członka KPD jest przekonanie masy ludowej o konieczności aktywnego udziału w walce o pokój.

Reimann omówił następnie skutki remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Remilitaryzacja ma na celu przygotowanie nowej wojny i odpowiada planom monopolu amerykańskiego. Nie wolno dopuścić do przekształcenia Niemiec zachodnich w główne ognisko wojny w Europie. Naród niemiecki musi wywalczyć — wraz z innymi milującymi pokój narodami — trwały pokój. W tym celu niemiecka klasa robotnicza i cały naród prowadzić muszą walkę o pokojowe uregulowanie kwestii niemieckiej w roku 1951. Jednym z głównych zadań najbliższego okresu jest przekształcenie i rozwinięcie ruchu „Bez nas” (ruch ten wyraża negatywne stanowisko wobec remilitaryzacji Niemiec zachodnich) — w ruch aktywnego oporu przeciwko remilitaryzacji.



Pod hasłem: „Wszystkie siły dla zwycięstwa” naród koreański prowadzi wojnę wyzwolńczą przeciwko interwentom z USA i ich najemnikom. Na zdjęciu: Chłopi z wyzwolonych obszarów kraju wstępują w szeregi Armii Ludowej.

W 6-tą rocznicę wyzwolenia Pomnik - symbol wdzięczności dla bohaterskiej Armii Radzieckiej odslonięty w Legnicy

Uroczystości pod hasłem walki o pokój i przyjaźni polsko-radzieckiej

LEGNICA (KB). Uroczystości obchodzą w niedzielę Legnica 6-tą rocznicę wyzwolenia, uświetnioną odsłonięciem Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

Już od godz. 10-ej na pl. im. Stalina zbierały się tłumy mieszkańców — oczekujące rozpoczęcia obchodu. Przybyły załogi zakładów pracy, uczniowie młodzież ZMP-owska i wojsko. Punktualnie o godz. 12-ej z gmachu Prezydium MRN wyszła delegacja Armii Czerwonej z gen. Kozakowem na czele, delegacja Wojska Polskiego z gen. Strażewskim, przewodniczący WRN, sekretarze KM i

KP PZPR, przewodniczący Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej. Przy dźwiękach orkiestry obaj generalowie witają oddziały miejscowej jednostki wojskowej.

Przemawia przewodniczący MRN mgr. Gryglaszewski.

„Pomnik, który dziś odsłania my — stwierdza on — jest wyrazem naszych największych uczuć wdzięczności dla tych, którzy w zwycięskiej ofensywie od Stalingradu do Berlina wyzwolili i nasze miasto. Dlatego też dziś ślemy najgorętsze pozdrowienia temu, który dowodził Armią Radziecką — Józefowi Stalinowi”.

Głos zabiera Przewodniczący Prezydium WRN ob. Szczepaniak.

„W 6-tą Rocznicę wyzwolenia

Legnicy ślemy pozdrowienia organizatorowi zwycięstw Armii Czerwonej i jej nauczycielowi, Józefowi Stalinowi. Składamy głęboki hołd pamięci tych, którzy zginęli za wyzwolenie Legnicy i u boku których wyrosło ludowe Wojsko Polskie. Pomnik wybudowany przez społeczeństwo Legnicy jest właśnie wyrazem wdzięczności oraz umacniającego się coraz bardziej braterstwa między narodami radzieckim i polskim”.

Omawiając sytuację polityczną na arenie międzynarodowej, mówca wyraził przekonanie, że siły pokoju zwyciężą, ponieważ na ich czele stoi Związek Radziecki i Chorążym pokoju Stalin.

Przy dźwiękach hymnu narodowego i hymnu radzieckiego odsłonięciem pomnika dokonał przewodniczący WRN — ob. Szczepaniak. Potem do mikrofonu podeszła kilkuletnia Grażynka Brzozowska, która deklamowała wiersz o przyjaźni żołnierza polskiego i radzieckiego.

„Białe gołębiczki niech nad Legnicą leci — powiedziało m. in. dziecko — żeby się w pokoju mogły bawić dzieci”. Mała Grażynka wypuściła gołębia, w ślad za którym z rąk stojących obok ZMP-owców wzbilo się w niebo całe stado gołębi.

(Dokończenie na str. 2-ej)

„Ohne uns” czyli „bez nas” — takie jest stanowisko Niemców wobec planów remilitaryzacji Posiedzenie Kierownictwa KPD

BERLIN (PAP) — W Dueseldorfe ogłoszono komunikat o posiedzeniu kierownictwa KPD (Komunistycznej Partii Niemiec). Na posiedzeniu omówiono sprawę związaną z przygotowaniem zjazdu KPD, który odbędzie się w Monachium w dniach od 2 do 4 marca br.

Max Reimann wygłosił referat, w którym przedstawił

projekt też dla zjazdu KPD, podkreślając, że tezy zjazdu są nie tylko sprawą członków KPD, lecz stanowią również drogowskaz dla najszerzego mas ludowych. Tezy te dają obraz niebezpieczeństwa w obliczu którego znajduje się ludność Niemiec zachodnich, wskaźnik równocześnie drogę do stworzenia pokojowych, demokratycznych i niezależnych Niemiec.

Obowiązkiem każdego członka KPD jest przekonanie masy ludowej o konieczności aktywnego udziału w walce o pokój.

Reimann omówił następnie skutki remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Remilitaryzacja ma na celu przygotowanie nowej wojny i odpowiada planom monopolu amerykańskiego. Nie wolno dopuścić do przekształcenia Niemiec zachodnich w główne ognisko wojny w Europie. Naród niemiecki musi wywalczyć — wraz z innymi milującymi pokój narodami — trwały pokój. W tym celu niemiecka klasa robotnicza i cały naród prowadzić muszą walkę o pokojowe uregulowanie kwestii niemieckiej w roku 1951. Jednym z głównych zadań najbliższego okresu jest przekształcenie i rozwinięcie ruchu „Bez nas” (ruch ten wyraża negatywne stanowisko wobec remilitaryzacji Niemiec zachodnich) — w ruch aktywnego oporu przeciwko remilitaryzacji.

Nagrody za współzawodnictwo w skupie zboża

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 bm. odbyły się uroczystości wręczenia dwu pierwszych ogólnokrajowych nagród za osiągnięcia w planowym skupie zboża w grudniu ub. roku — grom. Pozjacz w woj. rzeszowskim i grom. Czechnów w woj. wrocławskim oraz drugiej nagrody — grom. Karpiny w woj. gdańskim.

Przedstawiciel głównej komisji współzawodnictwa w rolnictwie przy Zarz. Gł. ZSCh przekazał gromadzie Pozjacz pierwszą nagrodę krajową w postaci wyposażenia świetlicy oraz aparatu radiowego. Nagrodę tę gromada otrzymała za wykonanie grudniowego planu dostawy zboża w 289 proc.

Delegacja kobiet koreańskich przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Do Warszawy przybyła z Berlina delegacja kobiet koreańskich w osobach ministra kultury i propagandy Ludowej Republiki Koreańskiej Cho-Czon-suk i podporucznika łączności bohaterskiej armii koreańskiej Jun-Kym-ok. Delegacja uczestniczyła w obradach berlińskiej sesji rady Światowej Federacji Demokratycznej Kobiet.

W rozmowie z przedstawicielem PAP delegatka bohaterskich kobiet koreańskich min. Cho-Czon-suk podzieliła się swymi wrażeniami z sesji rady SFDK.

„Obrady berlińskie — powiedziała min. Cho-Czon-suk — wykazały, że we wszystkich krajach świata rośnie siła pokoju. Jednocześnie delegacja wszystkich krajów, które wyraziły swą głęboką solidarność z walką naszego narodu i popęły amerykańskich interwentów wyraziła, że kobiety na całym świecie wiedzą, iż walka o niepodległość naszej ojczyzny wiąże się ściśle z walką o pokój”.

Tyfus dziesiątkuje mieszkańców Korei południowej

MOSKWA (PAP) Korespondenci „Prawdy” donoszą, że w Korei południowej, okupowanej przez interwentów amerykańskich, szaleje głód i epidemie. Uchodźcy koreańscy, którzy przedzierają się z Korei południowej do wyzwolonych przez Armię Ludową okręgów, opowiadają, że Amerykanie i lisymanowcy przekształcili Koreę południową w olbrzymi obóz koncentracyjny, gdzie głód i tyfus plamisty pochłania codziennie tysiące tysięcy ludzi, co terror oszałamia interwentów, mordujących tysiącami patriotów koreańskich.

Opowiadają, że dowódca VIII armii amerykańskiej w Korei gen. Ridgeway na pytanie, jak zapobiec epidemii tyfusu wśród Koreańczyków, odpowiedział cynicznie: dla nas jest rzeczą ważną, abyśmy się sami nie zarazili tyfusem, a Koreańscy czycy niechaj umierają. Im mniej będzie tych dzikusów, tym lepiej dla nas.

Transport cytryn nadszedł do Gdyni

WARSZAWA (PAP). Po pomarańczach do portu gdynińskiego nadszedł również większy transport cytryn, które wkrótce ukażą się w sprzedaży.

Pogrzeb 12 ofiar katastrofy górnictwa we Francji

PARYŻ (PAP). W sobotę odbył się w miasteczku górniczym Bruay pogrzeb 12-tu ofiar katastrofy w kopalni nr. 5-bis. Górniczy ci, wśród których znajdowało się 2-ch Polaków, zginęli pod ziemią w wyniku eksplozji gazu, który nagromadził się z powodu złej wentylacji.

Nad trumnami ofiar katastrofy przemawiał m. in. konsul polski — Ładysz.

„Ce Soir” donosi, że prawie we wszystkich kopalniach departamentu Nord i Pas de Calais w czasie pogrzebu górniczy przerwali pracę.

Aktyw ZMP ze szkół średnich Dolnego Śląska

obradował we Wrocławiu

WROCLAW. Dn. 11 bm. odbyły się we Wrocławiu narady robotnicze aktywów ZMP ze wszystkich szkół średnich Dolnego Śląska.

W gmach Woj. Kom. SP. obradowali aktywiści szkół ogólnokształcących. Referat wygłosił członek Zarz. Woj. ZMP, ob. Bąkowski, który zanalizował pracę zarządów szkolnych. Wskazał on na niedociągnięcia i popełniane przez aktywistów błędy organizacyjne, jak np. zwalnianie członków ZMP z zajęć szkolnych, co w efekcie odbijało się ujemnie na postępach w nauce.

Walka o zbudowanie socjalizmu w Polsce — mówił prelegent — oznacza na terenie szkoły walkę o zdobycie rzetelnej wiedzy. W świetle zadań Planu 6-letniego i uchwał Rady Naczelnej ZMP poważną rolę do spełnienia na tym odcinku ma aktyw naszej organizacji.

Do referacie odbyła się żywa dyskusja. Ob. Kazir z Lic.

Pedagogicznego w Kłodzku opowiedział zebrałym o nowym systemie samopomocy uczniowskiej, który zastosował zarząd organizacji w Liceum.

W kółkach samopomocy wykładają najlepsi uczniowie. Po każdym wykładzie odbywa się dyskusja. Metoda ta daje doskonałe wyniki. Jedyne system ten zawiodł w matematyce. Na zebraniach kółek „wykładowca” robił zadania domowe, które inni odpisywali. Nie pomagało to. Prawie nikt nie poprawił sobie stopnia. Musieliśmy temu zaradzić. Po rozmowie z prof. matematyki, postanowiliśmy, że poza zadaniami domowymi, profesorka dawać będzie jeszcze podobne przykłady do rozwiązywania ich podczas zebrań, a dopiero po ich wykonaniu każdy będzie robił samodzielnie zadanie domowe. Ten pomysł „racjonalizatorski” okazał się dobry. Dziś nie ma już prawie „dwój” z matematyki.

Podobny przebieg miały obrady aktywów szkół zawodowych, które odbywały się w Woj. Ośrodku Szkolenia na Sepolinie. Referat wygłosił tu wiceprezident Z. W. ob. Ciesielski. (bron)

W planach zasiewów wiosennych Więcej pszenicy i roślin przemysłowych

na obszarach woj. wrocławskiego Województwa północne specjalizują się w uprawie roślin pastewnych

WARSZAWA (PAP) — W ostatnich dniach zakończyły się wojewódzkie narady Państwowej Służby Rolnej, przedstawieli przybyli woj. rad narodowych, partii politycznych i organizacji społecznych, na których omawiane były plany i organizacje tegorocznych zasiewów wiosennych.

Naczelnym zadaniem kampanii siewów wiosennych jest zwiększenie upraw pszenicy o 10 proc., rozszerzenie upraw roślin przemysłowych o 20 proc., powiększenie o dalsze 10 proc. powierzchnię upraw roślin pastewnych, oraz podniesienie wydajności z ha, do czego powinno się głównie przyczynić masowe współzawodnictwo wśród chłopów i robotników rolnych.

Na wszystkich naradach charakterystycznymi cechami planowania tegorocznej wiosennej kampanii siewnej są: wprawa do w znacznie szerszym

niż dotychczas zakresie reorganizacji poszczególnych upraw, dalsze zwiększenie siewu maszynowego, znaczne rozszerzenie upraw zbóż i ziemniaków kwalifikowanych, oraz staranie na zaprawa nasion siewnych środkami chemicznymi przeciw chorobom i szkodnikom roślin.

Planuje się, że województwa północne, część bydgoskiego, poznańskiego i warszawskiego, obok innych upraw, nastawia się głównie na produkcję wysokiej jakości sadzенок ziemniaczanych. Północna część naszego kraju stanie się więc bazą doborowych sadzенок dla reszty województw.

Na zwiększenie upraw pszenicy nastawiają się głównie województwa: lubelskie, rzeszowskie, wrocławskie, poznańskie i opolskie. Rośliny przemysłowe mają najlepsze warunki wegetacji w części województw: poznańskiego, wrocławskiego i bydgoskiego. Dla tego w tych województwach będą one uprawiane na największych obszarach. Najwyższy zaś wzrost uprawy roślin pastewnych nastąpi w woj.: gdańskim, olsztyńskim i białostockim. Do poważnego wzrostu obszaru zasiewu nasionami kwalifikacyjnymi lub jednolitymi przyczynią się wielkie, bo przekraczające 200 tys. ton dostawy kwalifikowanych nasion zbóż i sadzенок. Aby zabezpieczyć plony zbóż przed chorobami i szkod-

nikami roślin, przygotowano prawie dwunastokrotnie więcej niż przed wojną środków chemicznych.

Imperialiści szkolą kadry dla armii austriackiej

WIEDEŃ. (PAP) Prasa demokratyczna donosi, że zachodnie władze okupacyjne usilnie przygotowują kadry dla odbudowanej armii austriackiej.

W Karyntii (która liczy ok. 48 tys. mieszkańców), na bezpośredni rozkaz władz brytyjskich utworzono 4 t. zw. szkoły „zandarmierii”. Szkolenie „zandarmierii” nie ma nic wspólnego z ich normalnymi obowiązkami służbowymi.

W szkołach tych przeprowadza się systematycznie manewry wojskowe, słuchacze szkolą się na broni amerykańskiej. Do szkół „zandarmierii” przyjmowani są wyłącznie b. żołnierze armii hitlerowskiej.

Robotnicy portowi Gdyni pomogli załodze S/S „Marszał Gomurow”

GDYŃA (PAP) W portach polskich coraz bardziej rozwija się system szybkościowego załadunku statków, który nasi robotnicy portowi stosują w oparciu o doświadczenia swoich radzieckich towarzyszy.

O wyższości tego systemu świadczy przykład załadunku radzieckiego parowca S/S „Marszał Gomurow”. Statek ten podczas podróży do jednego z portów angielskich stracił 10 dni wskutek bezplanowej gospodarki portów angielskich. Załoga jednostki, dokonywającej właśnie rejsu stachanowskiego, z powodu tego opóźnienia groziło niewykonanie planu.

Robotnicy portu gdynińskiego, aby pomóc marynarzom parowca do terminowego wykonania planu, załadowali na tę jednostkę 7 tys. ton towaru drobnicowego w rekordowym czasie 62 godzin, skracając o około 60 proc. postój statku w porcie. Pozwoliło to załodze S/S „Marszał Gomurow” wykonać rejs stachanowski w przepisowym terminie.

Wstrząsający dokument zbrodni barbarzyńców amerykańskich w Korei

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Przed rozstrzelaniem ofiary interwencji amerykańskich poddawano okrutnym torturom. Obcinano im uszy i nosy, wylupywano oczy, lamano ręce i nogi, wieszano głową w dół, przypiekano ogniem, oblewano na mrozie wodą, morzono głodem i poddawano innym średniowiecznym torturom. Przewodniczącemu komitetu związkowego Tha Czyn-bokowi, który wpadł w łapy Amerykanów, odcięto wszystkie palce, nożami podcięto twarz i zdrucgotano klatkę piersiową. Zmarł on w strasznych męczarniach. Przez kilka dni nie grzebano jego zwłok, by zastraszyć innych więźniów.

Najeźdźcy amerykańscy wprowadzili w Seulu reżim najeźwliwiejszego terroru. W czasie okupacji Seulu aresztowano ponad 75 tysięcy mieszkańców miasta. Wszystkie więzienia, magazyny i podziemne korytarze światły przez pełnię były aresztowanymi. Z ogólnej liczby aresztowanych interwencji, według niekompletnych danych, zamordowali ponad 28 tysięcy osób. Ponadto tysiące więźniów zmarły z głodu.

Podczas ewakuacji Seulu Amerykanie uprowadzili na południe ze wszystkich więzień ponad 17 tysięcy osób. W drodze Amerykanie rozstrzelali 10 tysięcy aresztowanych.

OBŁAWY NA KOBIETY

Interwencji amerykańscy i ich lisymanowscy pachołkowie urządzili w Seulu i w jego okolicach nocne obławy na kobiety. W dzielnicach Sombukton interwencji aresztowali w czasie obław i zgwałcili ponad 300 dziewcząt i kobiet. Wiele z nich po zgwałceniu w bestialski sposób zamordowano. Gangsterzy amerykańscy odradzają w Korei obyczaj dzikowski, skalpując patriotów koreańskich. W Seulu stwierdzono 12 wypadków oskalpowania patriotów koreańskich przez oprawców amerykańskich. Amerykanie zatrzymywali skalpy „na pamiątkę”.

Przed ewakuacją Seulu najeźdźcy amerykańscy ograbili ludność, wywieźli do Japonii urządzenia fabryczne oraz cenne eksponaty z muzeów państwowych. Czego nie mogli wywieźć, niszczyli. Wyszadzili w powietrze i palili domy mieszkalne, fabryki, zakłady użyteczności publicznej, szkoły, szpitale i zabytki kultury. W Seulu zburzono i zniszczono około 80 proc. domów mieszkalnych. Niektóre dzielnice zupełnie zostały starte z powierzchni ziemi.

Z Seulu i jego okolic Amerykanie i lisymanowcy przemocą uprowadzili na południe setki tysięcy mieszkańców spośród ludności cywilnej, strasząc ich, że na miasto zrzucone zostaną bomby atomowe i jeśli pozostaną w Seulu — zginą.

ZYWCEM ZAKOPYWANO KOBIETY I DZIECI Samoloty amerykańskie o-

strzeliwały tłumy ludzi zmierzających na południe. Tak np. w pobliżu rzeki Kangan Amerykanie z samolotów rozstrzelali przeszło 100 osób, w tym wiele kobiet i dzieci. Trupami niewinnych ludzi usiane są drogi wiodące na południe od Seulu — wszystko to są ofiary morderców amerykańskich.

Nie tylko w Seulu — stwierdza pismo ministra Pak Hen-ena — lecz również we wszystkich okręgach, w których znajdowali się najeźdźcy amerykańscy, pozostały niezatarte ślady ich krwawych zbrodni. Wiedząc, że naród koreański nie będzie tolerował w swym kraju okupantów, Amerykanie przy pomocy niesłychanego terroru usiłują bezskutecznie zastraszyć ludność cywilną. W Seulu i w sąsiednich okręgach rozpalili patriotów koreańskich na krzyżu, zakopywali we wspólnych mogiłach żywe kobiety z dziećmi u piersi, wycinali w pień rodziny aktywistów i zwolenników republiki ludowo-demokratycznej, rabowali ich mienie, gwałcili kobiety, dziewczęta i małe dziewczynki.

Pismo min. Pak Hen-ena wlicza dziesiątki zbrodni, popełnionych przez Amerykanów i lisymanowców. Tak np. 1 października 1950 r. terroryści na padli na robotników elektrowni seulskiej i pobili na śmierć 48 robotników, 2 października 1950 r. członkowie „oddziału porządkowego” aresztowali kobietę z nazwiskiem Hon En-po, gdyż pracowała ona w dzielnicowym związku kobiet, i usmiercili ją zadając niezliczoną ilość uderzeń w organa płciowe i brzuch. Jej czworo dzieci w wieku od 4 do 13 lat pobito i wygnano z domu. 3 października 1950 r. trzej żołnierze amerykańscy schwytali 17-letnią córkę kupca Pak, zaciągnęli do jednego z pustych domów i tam zgwałcili. Dziewczyna zmarła na skutek silnego krwotoku. 9 października zbrodniarze faszystowskie aresztowali 16 patriotów — kobiet i mężczyzn — i zamordowali ich, obcinając im rękę i nogę, język, uszy i nos. Dwóm kobietom odcięto piersi i wytopano oczy.

Według zeznań wielu naocznych świadków — stwierdza dalej min. Pak Hen-en — oddziały policji seulskiej w okresie od 27 września do 15

października 1950 r. codziennie wpakowywali aresztowanych do worów i na ciężarówkach wywozili do rzeki Han-gan i tam wrzucali do wody. Policjanci lisymanowscy wzięli aresztowanych po 10 osób, wywozili do lasu w okolicach Seulu i tam żywych zakopywali do ziemi.

ROZSTRZELIWANO BEZ SĄDU

W okupowanych przez Amerykanów okręgach z nieubłaganim okrucieństwem wykonywano rozkazy o aresztowaniu i rozstrzelaniu bez sądu i śledztwa wszystkich ludzi, którzy więcej niż trzy razy brali udział w robotach prowadzonych dla potrzeb armii ludowej. We wszystkich przejściowo okupowanych przez Amerykanów okręgach przeprowadzono przymusową mobilizację do armii mężczyzn w wieku od 17 do 40 lat.

Przytoczone wyżej przykłady — stwierdza w swym piśmie min. Pak Hen-en — są tylko nieznaczna część licznych faktów znanych rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Naród koreański oburzony jest z powodu tych bestialskich zbrodni najeźdźców amerykańskich, którzy brutalnie gwałcą normy prawa międzynarodowego i moralności ludzkiej. Naród koreański wie, że wraz z nim przeciwko tym zbrodniom agresorów amerykańskich w Korei protestują wszystkie inne milujące pokój narody świata. Naród koreański, walczący o niepodległość i wolność swojej ojczyzny przeciwko agresorom imperializmu amerykańskiego, niezłomnie jest zdecydowany przy aktywnym poparciu i pomocy milujących pokój narodów całego świata jeszcze bardziej wznieść swą walkę, by odnieść ostateczne zwycięstwo.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — stwierdza w zakończeniu min. Pak Hen-en — domaga się położenia kresu zbrodniom najeźdźców amerykańskich w Korei, popelnianym pod flagą ONZ, oraz ukarania zbrodniarzy wojennych — organizatorów i kierowników tej zbrodni.

Sosny, białe akacje glicynie, orzechy i jabłonie

wyrosną na obszarach gdzie obecnie są lotne piaski

MOSKWA (PAP). W Związku Radzieckim trwają zakrojone na szeroką skalę prace, mające na celu umocnienie piasków lotnych oraz ich użyczenie. Prace w tym kierunku prowadzi się obecnie na obszarze liczącym ponad 300.000 ha.

Dotychczas zasadzono lasy lub przekształcono w pastwiska i pola uprawne dziesiątki tysięcy hektarów lotnych piasków w obwodach astrachańskim i woroneżskim, na Ukrainie i w Kraju Stawropolskim. Na Ukrainie umocnionych zostanie do 1955 r. około 100.000 ha piasków. Na terenach tych zasadzone zostaną sosny, białe akacje, glicynie, orzechy, jabłonie i różnego rodzaju krzewy, oraz zające się owies i inne kultury zbożowe.

Uczni radzieccy opracowali nową metodę wzmacniania piasków, polegającą na tym, że najpierw sieje się trawy odporne na suszę, a następnie nasiona drzew i krzewów. Wyrastająca trawa zatrzymuje wilgoć oraz unieruchamia piasek, co sprzyja szybkiemu rozwojowi drzew. Na wielkich obszarach pustynnych buduje się również sztuczne zapory mające na celu zabezpieczenie przesuszaniu się piasków.

Niedawno wynaleziono nowy sposób umacniania lotnych piasków. Polega on na spryskiwaniu terenów piaszczystych specjalnym roztworem chemicznym. Po spryskaniu tym roztworem powierzchnia warstwa piasków lotnych pokrywa się na dłuższy okres czasu twardą skorupą. Doświadczenia, przeprowadzone na pustyni turkmeńskiej wykazały, że nowo-

wynaleziony roztwór chemiczny nie wpływa ujemnie na rozwój roślinności.

■ Brno. Zmarła tu znakomita śpiewaczka czechosłowacka, artystka Państw. Teatru w Brnie — Emilia Zachardowa.

Uczestnicy londyńskiego wieceu żądają zaprzestania remilitaryzacji Niemiec zach.

LONDYN (PAP). W Hampstead (Londyn) odbył się wiec zorganizowany przez miejscowy komitet obrony pokoju. Na wiecu przemawiali prof. Bernal i usunięty z partii konserwatywnej za działalność w obronie pokoju dr Woodard.

Dr Woodard oświadczył, że obecnie najważniejszym zadaniem obrońców pokoju jest walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Prof. Bernal wezwał zebrańnych do poparcia wniesionej do ONZ przez ZSRR propozycji zakazu broni atomowej. Uczestnicy wiecu przesłali list do premiera Attlee. W liście tym protestują oni stanowczo przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

dziecka wykonała z honorem swe zadania nie żałując krwi dla sprawy wolności bratniego narodu. Wymownym dowodem wdzięczności narodu polskiego jest odsłonięcie przed chwilą pomnika, wybudowany przez pracujące społeczeństwo Legnicy. Pomnik ten symbolizuje okrzepłą we wspólnych bojach przyjaźń Armii Czerwonej i Wojska Polskiego i naszych narodo-

Cieszy nas, że krew przelana przez żołnierza radzieckiego nie poszła na marne. Cieszy nas, że pod przewodnictwem Partii Robotniczej i Prezydenta Bieruta naród polski buduje zręby socjalizmu. Okrzykami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, Stalina i Prezydenta Bieruta — gen. Kozaków zakończył swe przemówienie. W imieniu Wojska Polskiego wystąpił płk. Wasilkowski. „W latach wojny ojeździeńnej Stalin powiedział, że i na naszej ulicy będzie święto. Święto to jest już d 6-ciu lat i u nas w Polsce. Mimo kłopotów imperialistów święto wolności będzie naszym stałym udziałem. Gwarantuję tego jest niezwykłą Armia Czerwona, z której doświadczenia czerpie ludowe Wojsko Polskie, gwarantującą tego jest miliardowy obóz pokoju, któremu przewodzą Stalin”.

— Pokój zwycięży wojnę — zakończył swe przemówienie płk Wasilkowski. Nastąpiło składanie wieńców. Pierwsze wieńce złożyły delegacje Armii Czerwonej, Wojska Polskiego, partii politycznych i rad narodowych. Dziesiątki wieńców złożyły delegacje zakładów pracy, młodzież, sportowcy i dzieci.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada. Maszerowała ją młodzież, robotnicy i wojsko. Działająca postawa żołnierzy wzbudziła entuzjazm ludności, która wznosiła okrzyki na cześć odrodzonego Wojska Polskiego i jego dowódcy, marsz. Rokossovskiego.

■ Londyn. Brytyjskie Ministerstwo Handlu podało do wiadomości, że od 19 lutego ceny mebli w W. Brytanii wzrosną 12,5—25 proc.

SZMERY ODRY

Już, czy dopiero? Na wystawie Domu Książki Polskiej przy ul. Stalingradzkiej oraz w sklepie papirniczym przy ul. Ruskiej w Wrocławiu zwracają uwagę efektowne pudełka z napisem: „Świeczki choinkowe”. Cena 6 złotych.

Przechońdnie zatrzymują się zdumieni. Oto jeszcze jeden z „kulałków” naszej dystrybucji. Wysoką Dystrybucję: Czy to są świeczki już na rok 1951, czy też dopiero na rok 1950? W pierwszym wypadku jest za wcześnie, w drugim niewątpliwie za późno.

Proponujemy, aby Wy-

soka Dystrybucja kupila sobie kalendarz. (zg)

Hotel w bufcie. Pora i dzień — obojętne. Głodny i zmęczony podróżny wysiada na dworcu wrocławskim. Do następnego pociągu ma godzinę czasu. Można zjeść śniadanie, obiad, kolację (niepotrzebne skreślić).

Popędzany wznrastającym apetytem, smucąc mi raze kulinarne — wpada podróżny do dworcowego bufetu. Natychmiast ugotowane z powrotem. Sprawdza szyld. Rzeczywiście — bufet. A co po drodze został? Dom noclegowy. Ludzi leżących

pokotem na stolach i ławkach. Każdą potrawę można otrzymać, ale jeśli jej nie ma gdzie. Nakarmić można tylko lakomymi uszkiem — smaczkowymi potrawami za szkiełkami. (Zet)

Jaśniej od słońca... Mlejska Gazownia w Świdnicy śpi z rana twarogiem smem, a budzi się dopiero około godz. 8 lub 9 i wtedy gasi światła lamp ulicznych.

Naszym zdaniem, o wpió do stódniej jest już dostatecznie jasno i światło lamp nie powinno wówczas „współzawodniczyć” ze światłem dziennym. (Kor. zakł. uk.)

Na świecie w ciągu doby

Militaryzm — źródłem nędzy Szwajcaria. Powstały tu liczne komitety bezrobotnych, za pośrednictwem których 231 tys. pozostających bez pracy mieszkańców tego kraju protestuje przeciwko remilitaryzacji Trizoni, włączając w niej gwałtownie swoje jej tragicznej sytuacji materialnej.

Autorytet Chin Ludowych Ottawa. Do parlamentu kanadyjskiego nieustannie przybywa ją delegacje ludności, domagające się uznania przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej.

Samoloty dla rolnictwa Moskwa. Powierzchnia za-

siewów ozimych w kolchozach ZSRR wzrosła w br. o 2.000.000 ha. Na wiosnę br. przewidziano jest dodatkowe nawożenie zasiewów ozimych nawozami sztucznymi, przy czym do prac tych zostanie użyte na szeroką skalę lotnictwo.

Głos rozsądku Waszyngton. Członek Izby Reprezentantów, republikanin Wood wygłosił przemówienie, w którym ostrzegł przed konsekwencjami propagandy wojennej. Nie istnieją państwo — powiedział on — które zagrożony byłby całością terytorialną. Ameryka nie ma żadnych powodów, aby prowadzić wojnę.

Szczarza

Jadłospis

W dziedzinie masowego żywienia zrobiliśmy krok na przód. Nasze wrocławskie lokale nie tylko dbają o estetykę wnętrza, ale również obsługę, która ostatnio znacznie się poprawiła. Jednakże te sukcesy — to nie wszystko. Związek Spółdzielni Spożywców zwołuje dzisiaj konferencję w sali ORZZ, poświęconą problemom zbiorowego żywienia. Kierownicy gospód PSS zamierzają się z planem na rok 1951, omówią zagadnienie estetyki wnętrza, i — co najważniejsze — poświęcą uwagę planowaniu jadłospisu.

Dobrze, że ten punkt jest na porządku dziennym. Planowanie jadłospisu w gospodach PSS nie stoi jeszcze na wysokości zadania. Przyszłowi już boczek, a obok niego bigos myśliwski — to „żelazna” dania. A jeśli jadłospis zawiera inne pozycje, to praktyka wykazuje, że wszystkie szyko się wyczerpują, a bigos i boczek zawsze królują i niemal już — bokiemy wychodzą. Monotonne jedzenie klęci się z zasadami higieny żywienia. Przerwać monotonię — to poważne zadanie dzisiejszej konferencji.

Sulek

NOTATNIK WROCLAWSKI

Sprawy zbiorowego żywienia będą dziś o godz. 9 rano omawiane w sali konferencyjnej ORZZ. Naradę zwołał Związek Spółdzielni Spożywców. Będą na niej obecni kierownicy gospód spółdzielczych.

Zamiat 66 procentowej znizki teatru udzielac będą 50 proc. Przedstawiciele Rad, które zawarły z dyrekcją Państwowych Teatrów Dramatycznych umowy na bilety zniżkowe do teatru Popularnego, Kameralnego, a obecnie Polskiego, winni zgłosić się do dyrekcji (ul. Zapolskiej 3), celem odnowienia umowy.

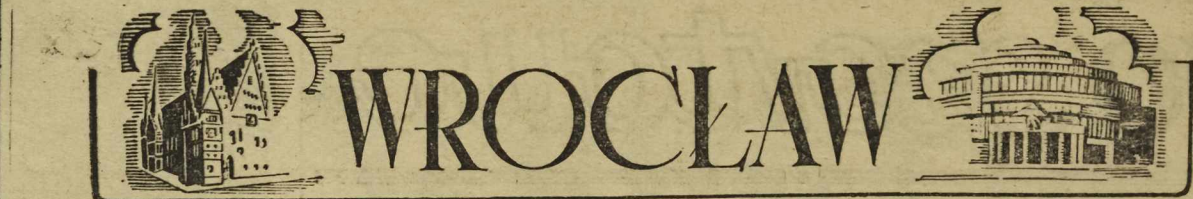
Zamknięto dziś Wystawę Radiotechniczną i Radiomatorską.

Zaloga Fabryki Pałanu we Wrocławiu (ul. Stalina 200) w związku z kampanią wyborczą do grup związkowych i rad zakładowych podjęła zobowiązania powiększenia produkcji i upłynnienia rezerw. Wartość zobowiązań przekracza 25.000 zł.

422 zł przekazała na dziedzi korańskie Rada Kółceka Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego Nr 4 we Wrocławiu.

Święto ukarano 35 obywateli grzywn. od 30 do 100 zł za pijanstwo i wywołanie awantur. Jeden z ukaranych odsiedzi ponadto 3 dni w areszcie.

Nad książką Ażawia pt. „Daleko od Moskwy” odbędzie się 28 lutego dyskusja. — Urządza 28



W całym Wrocławiu wybory

Nowi mężowie zaufania w spółdzielczych zakładach pracy

PIEKARNIA PSS W świetlicy PSS pracownicy piekarni Nr 17, zebrali się aby wybrać męża zaufania.

Przewodniczący zebrania podkreślił, że mąż zaufania powinien dbać zarówno o ilość produkcji jak i jej jakość. Obowiązany on jest też znać każdego pracownika i jego troski.

Z aplauzem przyjęto kandydaturę męża zaufania — ob. Stefaniaka. Cieszy się on sympatią i szacunkiem Nic dziwnego — ob. Stefaniak jest wzo rem kolegi. Przewoduje też w

pracy. Rekord jego, to 215 proc. normy.

Zaufaniem pracowników cieszy się też nowoobрани delegat ubezpieczeniowy — ob. Karwin i społeczny inspektor pracy — ob. Skrzypecki. Całe zebranie przyrzekło, że koło związkowe udzieli wybranym daleko idącej pomocy.

KRAJALNIA SP. „OLGINA” W świetlicy spółdzielni im. „Olginia” odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze pracowników krajalni miękkiej skóry podczas którego wybrano męża zaufania.

Piastujący dotąd tę funkcję ob. Lewin, nie założył, jak to podkreślono w dyskusji, kasy wzajemnej pomocy. Nie interesował się też pracownikami w czasie ich chorobj. Praca kulturalno - oświatowa, szczególnie wśród młodzieży, była niedostateczna. Stwierdzono w końcu, że żaden mąż zaufania nie podola obowiązkom, jeśli grupa związkowa mu nie pomoże.

Omawiając zagadnienia produkcyjne, stwierdzono, że krojczy pracują ostatnio niedbale, co odbija się na jakości wyrobów.

Po dyskusji jednogłośnie na męża zaufania wybrano ponownie ob. Lewina.

Przy rzęsiących oklaskach zebrani uchwaliли rezolucję za wierającą zobowiązania produkcyjne:

Pracownicy Krajalni Miękkiej Skóry — wykonują plan do 24 lutego br. (dzień wyboru rady zakładowej), pod niosą jakość produkcji i gatunku do 97 proc pierwszej kategorii, zlikwidują zupełnie braki, na zaoszczędzonym surowcu będą pracować jeden dzień w kwartale, uaktywnią wszystkich członków grupy w pracy związkowej.

W „ZJEDNOCZENIU” Wybór męża zaufania w rzeźniczo - wędliniarskiej spółdzielni „Zjednoczenie” przy

ul. Stalina 77 — miał charakter uroczysty.

Słowa zdrowej krytyki i samokrytyki świadczyły, że pracownicy spółdzielni, to obywateli o wyrobieniu społecznym - ideowym. Na stanowisko męża zaufania jednogłośnie stał wybrany ob. Hegeydz, były oficer dywizji Kościuszkowskiej, odznaczony krzyżem Grunwaldu.

Spółcznym inspektorem pracy został ob. Grzesiak, zaś delegatem ubezpieczeniowym ob. Ostapowicz. Obaj cieszą się dobrą opinią i należy się spodziewać, że wraz z ob. Hegeydzem usuną błędy i niedociągnięcia w pracy związkowej na terenie zakładu.

Uświetnieniem uroczystości było odznaczenie pracownika spółdzielni, ob. Warczewskiego odznaką przodownika pracy.

Na zakończenie zebrania uchwaliłi rezolucję, w której zobowiązują się wykonać plan roczny co najmniej w 110 proc.

Widowiska i Imprezy

Teatry PAŃSTWOWA OPERA — nieczynny POLSKI — godz. 19 — „Słuby państwa” KAMERALNY — godz. 19 — „Zielony gil” MŁODEGO WIDZA — nieczynny

Wystawy MUZEUM SŁASKIE — „Ceramika artystyczna” RYNEK — SUKIENNICZ — „Radioelektronika i radioamatorka” PTF — ul. Staligradzka 25 — Fotografia „Pokój zwycięzcy”

Repertuar kin SŁASK — „Pierwszy start” (pol.) godz. 15.45, 18 i 20. SCALA — „Anton i Iwanowicz gniewa się” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

PRZEDWONIK — „Orzeł Kaukazu” ser. II (radz.), godz. 16, 18 i 20. WARSZAWA — „Eksperyment dr. Erlicha” (amer.), godz. 16, 18 i 20.

POLONIA — „Nasz dom” (radz.), godz. 16, 18 i 20. PIONIER — „Przygodę Chico” (radz.), godz. 15 i 17. Program aktualności godz. 19, 20 i 21.

TECZA — „Pamięnie” (weg.), godz. 16, 18 i 20. FAMA — „Zaklęta narzeczona” (radz.), Czynne: środa — godz. 19, czwartek, piątek i sobota — godz. 18 i 20, niedziela — godz. 15.30, 17.45 i 20.

OGRÓD ZOOLOGICZNY — otwarte ty od godz. 9 — 19. Nocne dyżury aptek Pod „Zgodą” — ul. Wilosa 47. „Selenium” — Rynek 44. Apt. Społ. 168 — ul. Dąmrota 7.

OSTRE DYŻURY SZPITALI SZPITAL KLINICZNY Nr 3 (oddz. chir.) — ul. Poniatowskiego 2. KLINIKA WĘWĘTRZNA III — ul. Pasturowa 4. KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrocławskiego 13.

TWÓRCZOŚĆ MIESIĘCZNIK LITERATÓW POLSKICH

Jak ubrać podłotkę „Moda i Życie” nr 5

Kto przeszkadza hodowli owoców?

Hodowli owoców przeszkadza ją nie tylko szkodniki, ale również użytkownicy ogrodów, którzy nie tępią szkodników. Wrocław na spore drzew owocowych. Najstarszemu pielegnują swoje ogródki działkowe, kierowani przez specjalny wydział przy ORZZ. Oblicza się, że mają około 100.000 drzewek. Dzięki dobrej pielegnacji sadów zbiera się sporo owoców.

Inaczej jest z ogródkami przydomowymi, które są pod nadzorem ZMK. Ten typ ogródków zajmuje sporo przestrzeni. Posiadają one około 150.000 drzewek. Niestety, Zarząd Nieruchomości ogranicza się tylko do ściągania należności za teren i opłat za drzewka, ale żadnego dozoru fachowego nad swymi ogródkami nie rozciągają. W tych warunkach użytkownicy ogródków przydomowych robią co chcą. Jedni starannie pielegnują swoje sady, inni zaś prowadzą gospodarkę rabunkową, toteż w niektórych ogródkach rozplenią się szkodniki, przenosząc się na sady sąsiednie i niszczą prace starannie i pracowitych sadowników.

Należałoby za ściągania z ogródków pieniądze zaangażować siły fachowe, powołane do doglądania drzew owocowych, oraz do nadzorowania gospodarki użytkownikami. Prócz drzew w ogródkach przydomowych i działkowych, mamy we Wrocławiu uowocowe drzewa przydrożne. Jest ich jak podawałiśmy w swoim czasie, 1.265, i pielegnacja ich wiele pozostawia do życzenia.

Jutro ciagnienie II klasy 64 Loterii

Spółdzielnia Pracy „RADIOTECHNIKA” Wrocław, Plac Solny 9 — uruchomiła dział elektrotechniczny, przyjmuje naprawy urządzeń elektromedycznych i laboratoryjnych oraz wykonanie instalacji elektrycznych. K-283

OGŁOSZENIA DROBNE

- HANDLOWE KUPIE powieść Biesy Do stulecia, całość lub tylko II tom. Zgłoszenia: Muchobór Wielki, Wrocławska 37 — Wróblewski, P 59 DO sprzedania motocykl marki NSU 500 cm. Olbińska 5/1. 878 FISHARMONIE sprzedam lub zamienię za aparat radiowy lub za aparat kinowy dziecinny. Sw. Jerzego 25/8, 16-18. 870 ZGUBY UNIEWAŻNIAM zgubiono dowód osobisty wydany przez Miejską Radę Narodową w Kowarach. Edward Chojnacki, Kowary, 1 Maja 27. K 296 ZGUBIONO leg. służbową MHD nr 23, umowę z MHD, zaświadczenie rejestracji budowl. MRN Jelenia Góra, l. dz. 11-54/50. Dutkowski Józef. K 297 UNIEWAŻNIAM zgubiono odcinek zameldowania na nazwisko Piasecka Maria, zam. Jelenia Góra, Poznańska 8. K 298 ZAGINEŁO świadectwo szkolne Łaszcz Haliny z kl. X Szkoły Ogólnokształcącej. K 293 ZGUBIONO kartę ewakuacyjną na nazwisko Zubko Ewa, Kąty Wrocławskie. 630 UNIEWAŻNIAM zgubiono leg. służbową, leg. Zw. Zaw., wydaną przez instytucję wojskową, za świadczenie rejestracji wojkowej RUK Jelenia Góra, nazwisko Kiriłczuk Andrzej, Szklarska Poręba. K 294 UNIEWAŻNIAM zgubiono dowód osobisty i akt ślubu na nazwisko Żakie wicz Krystyna, Jelenia Góra, Jasna 9. K 295 UNIEWAŻNIAM zgubiono dowód osobisty wydany przez Miejską Radę Narodową w Kowarach. Edward Chojnacki, Kowary, 1 Maja 27. K 296 ZGUBIONO leg. służbową MHD nr 23, umowę z MHD, zaświadczenie rejestracji budowl. MRN Jelenia Góra, l. dz. 11-54/50. Dutkowski Józef. K 297 UNIEWAŻNIAM zgubiono odcinek zameldowania na nazwisko Piasecka Maria, zam. Jelenia Góra, Poznańska 8. K 298 ZAGINEŁO świadectwo szkolne Łaszcz Haliny z kl. X Szkoły Ogólnokształcącej. K 293 ZGUBIONO kartę ewakuacyjną na nazwisko Zubko Ewa, Kąty Wrocławskie. 630 UNIEWAŻNIAM zgubiono leg. służbową, leg. Zw. Zaw., wydaną przez instytucję wojskową, za świadczenie rejestracji wojkowej RUK Jelenia Góra, nazwisko Kiriłczuk Andrzej, Szklarska Poręba. K 294 UNIEWAŻNIAM zgubiono dowód osobisty i akt ślubu na nazwisko Żakie wicz Krystyna, Jelenia Góra, Jasna 9. K 295

- ZGUBIONO leg. służbową i przepustkę fabryczną. Gural Halina. 873 UNIEWAŻNIAM zgubiono legitymację Zw. Zaw. Prac. Poczt i Telegr. i odcinków zameldowania na nazwisko Kazimierz i Czesława Zembaty. 864 UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną nr 1001/N. P. na nazwisko Paładnik Albina, Wrocław, M. Szyski 23/2. 862 ZGUBIONO książeczkę wojskową RUK Środa Śl. na nazwisko Łudkowski Stanisław, Brzezinka Śl. radzka. 861 UNIEWAŻNIAM zgubiono odcinek wymeldowania na nazwisko Burakiewicz Janina. 861 UNIEWAŻNIAM zgubiono leg. służbową, leg. Ubezpieczalni Społecznej, nazwisko Waszak Zofia, zam. Jel. Góra, Pstrowskiego 7. K 292 ZAGUBIONO przepustkę Paławagi na nazwisko Ziemiakiewicz Edward. P 59 UNIEWAŻNIAM skradziony indeks WSH Nr 3127 na nazwisko Zamarek Fryderyk. 863 ZGUBIONO książkę wojskową, wydaną RUK Wrocław, prawo jazdy, odcinek zameldowania na nazwisko Rekiec Kazimierz. 897 UNIEWAŻNIAM legitymację służbową nr 46224 wydaną przez P. Z. H. Warszawa na nazwisko Śliwak Romuald. 840 UNIEWAŻNIAM zgubiono odcinek zameldowania. Wrocław — Leśnica. Anna Rak. P 46 POSAD POSZUKUJA CZELADNIK krawiecki z wieloletnią praktyką, przyjmie pracę. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Czeladnik”. 865

WOLNE POSADY

- POTRZEBNA pomoc domowa na stałe lub przychodząca, 8 Maja 54 m. 4. 863 POSZUKUJE wychowawczyni do dziecka natychmiast, Redkiewicz, Książkiewicz 15/3. 869 PROSZĘ stasza panią zaopiekować się 4 miesięcznym dzieckiem. Warunki do omówienia. Zgłoszenia od 5 p. poł. Dąmrota 14. Miskiewicz. 871 POTRZEBNA pielegniarka do trzymiesięcznego dziecka. Wita Stwosza 55, sklep. 877 DWÓCH radiomontażerów potrzeba od zaraz. Zgłoszenia „Słowo” pod „Radiomontażer”. 885

LOKALE

- POSZUKUJE pokoju umiłowanego, cena obywatelna. Zgłoszenia „Słowo Polskie” — „Samotny”. 880 POSZUKUJE pokoju z kuchnią umiłowanego lub nie. Zgłoszenia pod „Zwrot kosztów”. 872 OSTAPIE mieszkanie 3 pokojowe, wszelkie wygody (Biskupin) wraz z meblami. Oferty „Przeniesienie”. 887

POSZUKIWANIA ROKIZAN

- PINKO JOZEFKA poszukuje — męża Pinko Józefa ostatnio zamieszkałego 1933 r. we Łwowie. Sprawa rozwodowa. 866

NAUKA

- WPISY na Kurs Kroju przyjmuje firma „Antonina”. Nowowiejska 23, od 1 lutego 51 r. 810

RÓŻNE

- DYWANY perskie naprawi artystycznie Wiadysław Herman, Toruńska 3/2. 878

Bolesław Prus

LALKA

Rozwał kopertę, lecz przez chwilę wahał się z odczytaniem. Serce zaczęło mu bić śpieszniej. — Wszystko jedno! — mruknął i zaczął:

Mój kochany panie Stanisławie! Dobrze widać bawisz się, podobno nawet w Paryżu, kiedy zapominasz o swoich przyjaciółach. A grób śp. biednego stryja twego wciąż czeka na obiecany kamień i ja także chciałabym poradzić się ciebie o budowę cukrowni, do której namawiają mnie na stare lata. Wstydy się, panie Stanisławie, a nade wszystko żałuję, że nie widziysz rumieńca na twarzy Beli, która w tej chwili jest u mnie i śpięka rączka usłyszawszy, że piszę do ciebie. Kochane dziecko! Mieszka u ciotki w sąsiedztwie i często mnie odwiedza. Domyślam się, że zrobiłaś jej jakąś dużą przykrość; nie ociążaj się więc z przeprosinami i jak najrychlej przyjeżdżaj prosto do mnie. Bela zabawi tu jeszcze kilka dni i może uda mi się wyjednać ci przebaczenie...

Wokulski zerwał się od stołu, otworzył okno i postawił w nim chwilę przeczytał drugi raz list przesowej; oczy zaś iskrzyły mu się, na twarz wystąpił wypieki.

Zadzwonił raz, drugi, trzeci... Wreszcie sam wybiegł na korytarz wolać: — Garson!... Hej, garson!... — Do usług... — Rachunek

— Jaki?... — Cały rachunek za ostatnie pięć dni... Cały, nie rozumiesz?... — Czy zaraz? — zdziwił się garson. — Natychmiast i... powóz na dworzec kolei północnej... Natychmiast!

CZŁOWIEK SZCZĘŚLIWY W MIŁOŚCI

Wróciwszy z Paryża do Warszawy, Wokulski zastał drugi list przesowej.

Staruszka nalegała, ażeby natychmiast przyjeżdżał i zabawił u niej parę tygodni.

Nie myśl, panie Stanisławie — kończyła — że zapraszam cię z powodu twoich świeżych awansów, dla pochwalenia się znajomością z tobą. Tak czasem bywa, ale nie u mnie. Chcę tylko, ażebyś odpoczął po swych ciężkich trudach, a może i rozwał się w moim domu, gdzie, oprócz gospodyni, starej nudiarki, znajdziesz jeszcze towarzystwo młodych i ładnych kobiet.

— Dużo mnie obchodzą młode i ładne kobiety! — mruknął Wokulski. W następnej zaś chwili przyszło mu na myśl: o jakich to awansach pisze przesowa? Czyżyż już nawet na prowincji wiedziano o jego zarobku, choć sam nikomu o tym nie wspominał?

Słowa przesowej przestaly go jednak dziwić, gdy naprzecde rozejrzał się w interesach. Od dnia wyjazdu do Paryża obroty jego handlu znowu wzrosły i wznęły się tygodnia na tydzień.

W stosunki z nim weszło kilkudziesięciu nowych kupców, a cofnął się ledwie jeden, dawny, napisawszy przy tym ostry list, że ponieważ on nie ma arsenału, tylko zyczący sklep bławatny, więc nie widzi interesu nadal utrzymywać stosunków z firmą JW-go Wokulskiego, z którym na Nowy Rok ureguluje wszelkie rachunki. Ruch towarów był tak wielki, że pan Ignacy,

na własną odpowiedzialność, wynajął nowy skład, zgodził ósmego subiekta i dwu ekspedytorów.

Kiedy Wokulski skończył przeglądać księgi (na usilną prośbę Rzeckiego wziął się do nich w parę godzin po powrocie z bankofu), pan Ignacy otworzył kase ogniotrwałą i z uroczystą miną wydo był stamtąd list Suzina.

— Cóż to za ceremoniał? — spytał ze śmiechem Wokulski. — Korespondencje od Suzina muszą być szczególnie pilnowane — odparł Rzecki z naciskiem.

Wokulski wzruszył ramionami i przeczytał list. Suzin proponował mu na zimowe miesiące nowy interes, prawie tej samej doniosłości co paryski.

— Cóż ty na to? — zapytał pana Ignacego objaśniewszy, o co chodzi. — Mój Stachu — odparł subiekt speszczając oczy — tak ci ufam, że gdybyś nawet spalił miasto, jeszcze byłbyś pewny, że zrobiłbyś to w szlachetnym celu. — Jesteś nieuleczony marzyciel, mój stary! — westchnął Wokulski i przerwał rozmowę. Nie miał wątpliwości, że Ignacy znowu posadza go o jakieś polityczne knotałnia.

Nie sam Rzecki myślał w taki sposób. Wstąpiwszy do swego mieszkania Wokulski znalazł całą pakę biletów wizytowych i listów. Przez czas nieobecności odwiedziło go około setki ludzi wpływowych, utytułowanych i mających, z których co najmniej połowy dotychczas nie znał. Jeszcze większą osobliwość stanowiły listy. Były to prośby bądź o wsparcie, bądź o protekcję do rozmaitych władz cywilnych i wojskowych, lub też anonimowy po największej części wymyślające mu... Jeden nazwał go zdrajcą, inny fagasem, który tak wprawił się do służby u Hopfera, że dziś dobrowolnie wdziewa na siebie liberię arystokracji, a nawet więcej niż arystokracji. Inny anonim zarzucał mu opiekę nad kobietą niż jego życia, inny donosił, że pani Stawska jest kokietką i awanturką, a Rzecki oszustem, który w nowonabytym domu wykrada mu komorne i dzieli się z rządcą, niejakim Wirskim.

— Jesteś nieuleczony marzyciel, mój stary! — westchnął Wokulski i przerwał rozmowę. Nie miał wątpliwości, że Ignacy znowu posadza go o jakieś polityczne knotałnia.

Nie sam Rzecki myślał w taki sposób. Wstąpiwszy do swego mieszkania Wokulski znalazł całą pakę biletów wizytowych i listów. Przez czas nieobecności odwiedziło go około setki ludzi wpływowych, utytułowanych i mających, z których co najmniej połowy dotychczas nie znał. Jeszcze większą osobliwość stanowiły listy. Były to prośby bądź o wsparcie, bądź o protekcję do rozmaitych władz cywilnych i wojskowych, lub też anonimowy po największej części wymyślające mu... Jeden nazwał go zdrajcą, inny fagasem, który tak wprawił się do służby u Hopfera, że dziś dobrowolnie wdziewa na siebie liberię arystokracji, a nawet więcej niż arystokracji. Inny anonim zarzucał mu opiekę nad kobietą niż jego życia, inny donosił, że pani Stawska jest kokietką i awanturką, a Rzecki oszustem, który w nowonabytym domu wykrada mu komorne i dzieli się z rządcą, niejakim Wirskim.

— Jesteś nieuleczony marzyciel, mój stary! — westchnął Wokulski i przerwał rozmowę. Nie miał wątpliwości, że Ignacy znowu posadza go o jakieś polityczne knotałnia.

Nie sam Rzecki myślał w taki sposób. Wstąpiwszy do swego mieszkania Wokulski znalazł całą pakę biletów wizytowych i listów. Przez czas nieobecności odwiedziło go około setki ludzi wpływowych, utytułowanych i mających, z których co najmniej połowy dotychczas nie znał. Jeszcze większą osobliwość stanowiły listy. Były to prośby bądź o wsparcie, bądź o protekcję do rozmaitych władz cywilnych i wojskowych, lub też anonimowy po największej części wymyślające mu... Jeden nazwał go zdrajcą, inny fagasem, który tak wprawił się do służby u Hopfera, że dziś dobrowolnie wdziewa na siebie liberię arystokracji, a nawet więcej niż arystokracji. Inny anonim zarzucał mu opiekę nad kobietą niż jego życia, inny donosił, że pani Stawska jest kokietką i awanturką, a Rzecki oszustem, który w nowonabytym domu wykrada mu komorne i dzieli się z rządcą, niejakim Wirskim.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SŁOWO sportowe

„Derby” pięściarskie Wrocławia pod znakiem pomyłek sędziowskich Gwardia-Stal Pafawag 12:8

Wrocławskie „derby” pięściarskie, pomiędzy Gwardią i Pafawagiem o mistrzostwo II ligi, ściganej do Halli Ludowej ponad 10 tys. widzów.

W latach ubiegłych o prymat Dolnego Śląska walczyły drużyny Pafawagu i IKS-u, następnie Pafawag i Ognio.

Obecnie w bokse Dolnośląskim zaszło wiele zmian. W miejsce Ognia wyrósł wagiarniczek nowy groźny przeciwnik — Gwardia.

Wczorajsze spotkanie obu tych zespołów, zakończyło się po zwycięstwie walców z zwycięstwem Gwardii w stosunku 12:8.

Mecz był dość ciekawy, chociaż ogólnie spodziewano się lepszego poziomu walk. Należy z przykrością stwierdzić, że nie dopisali tym razem sędziowie, którzy nie zawsze orzekali zgodnie z tym co działo się w ringu.

Można mieć duże zastrzeżenie, co do wyniku — walki Kufarskiego z Kucharskim w wadze lekkiej, zakończonej wynikiem nierozstrzygniętym. Pierwsza runda była remisowa. W drugiej przewagę posiadał Gwardzista, natomiast trzecia upłynęła pod znakiem wyraźnej przewagi Kucharskiego. Ponadto, Kufarski w trzecim starciu otrzymał dwa napomnienia za nieczyść się walcem.

Drugą pomyłkę popełnił sędziowie w wadze lekkiej — pośrednie, przyznając zwycięstwo Sadowskiemu nad Sawickim. Pierwsze i drugie starcie należało wyraźnie do Sawickiego, który wykazał bogatszy repertuar ciosów. Przy tym był celniejszy, skutecznie punktował lewym prostym oraz dobrze wchodził w przeciwnika z rękami. W przeciwieństwie do niego, Sadowski walczył jednostronnie i bardziej chaotycznie. Remisowa trzecia runda nie mogła w żadnym wypadku zdecydować o zwycięstwie gwardzisty.

Najbardziej jednak został skrzywdzony Domański, w walce z Matulą w wadze lekkiej — średniej. W trzecim starciu, Domański dosłownie zdemolował Pafawagowca, i gdyby nie gong, mógłby walkę rozstrzygnąć przez k.o. Sędziowie byli jednak innego zdania, dając wygraną Matule.

Remis w wadze półciężkiej — budził również zastrzeżenia. W przekroju pojedynku Urbanowicza z Kosturkiewiczem — lepszym był bezspornie ten drugi. Urbanowicz, górując nad swoim przeciwnikiem długim zasięgiem rąk, nie potrafił wykorzystać tego atutu. Największym z jego strony błędem było to, że nie miał cięgu w ataku. Kosturkiewicz wyrzucił złą taktykę gwardzisty i był w sumie lepszy.

Najładniejszą walkę meczu stoczył Sawicki z Sadowskim, dając pokaz naprawdę dobrego boksu. Słowa uznania należą się Domańskiemu z Gwardii, który boksując

po raz pierwszy po dłuższej przerwie — wypadł bardzo dobrze.

Niestety, tak jak już podaliśmy — nie znalazł on uznania w oczach sędziów.

Wyniki techniczne: (Na pierwszym miejscu — zawodnicy Gwardii).

W wadze muszej — Łakomy znokautował w II starciu Jackowiaka II. Pierwsza runda, oraz początek drugiej nie wskazywały na porażkę młodego i ambitnego zawodnika Pafawagu, który do chwili nokautu — prowadził wyjątkowo dobrze.

W wadze koguciej Kasperczak wygrał z dobrze walczącym Faską. W pierwszym starciu, po lewym, dublowym sierpie, Faska ładuje do „4” na deskach. Od tej chwili jednak zaczął walczyć spokojniej, kontrolując celnie, pracując chaotycznie do przodu Kasperczaka. W trzecim starciu wzrasta przewaga Kasperczaka, który w sumie był lepszy i wygrał zasłużenie.

W piórkowej, Kargol zdobył punkty vo, z powodu niedopuszczenia do walki Jackowiaka I.

W lekkiej, Kufarski nie rozstrzygnął walki z Kucharskim.

W lekkiej — pośredniej — Sadowski zwyciężył Sawickiego.

W półśredniej, Kula uległ Sztolowi. Przez wszystkie trzy starcia ulegała się wyraźna przewaga Pafawagowca, który wygrał zasłużenie.

W lekkiej — średniej, Domański został skrzywdzony, werdyktem dającym zwycięstwo Matule.

W średniej, Krasek, po zwycięstwie walców przegrał na punkty z Krupnińskim, który wyraźnie podciągnął się technicznie i walczył już z pewną myślą. Przewaga jego widocznie się wyraźnie dopiero w trzeciej rundzie, w której popularny „Wania” przeszedł do huraganowego ataku.

W półciężkiej, Urbanowicz zremisował z Kosturkiewiczem.

W ciężkiej, Klimecki pokonał przez tko. w II starciu Antoszewskiego.

W ringu sędziował Kowalski — Poznań. Na punkty Bielewicz — Poznań, Łukaszewski — Śląsk i Lisowski — Warszawa.

I Zimowe lekkoatletyczne Mistrzostwa Juniorów

POZNAŃ. I Zimowe Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski juniorów i juniorek, zgromadziły na starcie rekordową ilość 632 uczestników. W liczbie tej reprezentowanych jest 69 zespołów klubowych męskich i 152 żeńskie.

Wielka liczba startujących postawiła organizatorów przed koniecznością przeprowadzenia w konkurencjach biegowych po 8 do 9 przedbiegów.

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano biegi na 50 i 80 m dla juniorek oraz biegi na 50 i 80 m i skok wzwyż dla juniorek. Wyniki osiągnięte przez najmłodszych reprezentantów uważa się za dobre.

W biegu na 80 m dla juniorek, Kaczmarek (Kolejarz Poznań), Szczepny (Spójnia Warszawa), Hołta (Stal Gliwice) — osiągnęli czasy 9,2 sek., a Sikorski (Spójnia Wrocław) 9,3 sek.

W biegu na 50 m dla juniorek, przy 46 startujących odbyło się 7 przedbiegów i 2 między biegi. Naj-

lepszy czas uzyskała Mucha (Budowlani Chorzów) — 6,1 sek., a wielu zawodników przebiegło dystans ten w czasie 6,2 sek.

Bieg na 50 m dla juniorek doprowadzono do półfinału. Zwycięzczynią pierwszego i trzeciego międzybiegu: Hennig (Spójnia Gdańsk) i Pytlakówna (Stal Poznań) osiągnęły b. dobre czasy — 7 sek.

Bieg na 80 m dla juniorek zakończył się niespodziewanym zwycięstwem zawodniczki warszawskiej Spójni — Wasserab, która uzyskała czas 10,8 sek.

Skok wzwyż juniorek zgromadził na skoczni ponad 20 zawodniczek. Faworytką tej konkurencji Borowicz (Kolejarz Kraków) uplasowała się dopiero na czwartym miejscu, przechodząc z trudem wysokość 1,35 cm.

Wyniki pierwszego dnia: 80 m juniorek — finał: 1) Wasserab (Spójnia warsz.) 10,8 sek., 2) Dąkowska (Ognio Łódź) — 11 s., 3) Milewska (ZSŻ Żurawica).

80 m juniorek — finał: 1) Kaczmarek (Kol. Poznań) — 9,2 sek., 2) Sikorski (Spójnia Wrocław) — 9,5 sek., 3) Pawlak (Unia Łódź) — 9,7 sek.

Skok wzwyż juniorek — finał: 1) Duńska (Spójnia Gdańsk) — 1,40, 2) Maciejak (AZS Poznań) — 1,40, 3) Pyda (AZS Szczecin) — 1,40.

Drugi dzień mistrzostw przyniósł szereg dobrych wyników. Na pierwszy plan wysuwa się wynik Cecuły (Bud. Gdańsk), który w skoku wzwyż przeszedł 183,5 cm. Jest to najlepszy tegoroczny wynik.

Dobre wyniki uzyskano również w pchnięciu kulą. Zwycięzca Dobroczyński (Kolejarz Kr.) osiągnął 13,24 m, a jego kolega klubowy Szaruga — 14,92 m.

Wyniki II dnia były następujące: 50 m — finał juniorek: 1) Hennig (Sp. Gdańsk) — 7,1, 2) Pytlakówna (Stal Poznań) — 7,3 sek., 3) Krawczykówna (Bud. Chorzów) — 7,5 s.

80 m juniorek — finał: 1) Szczepaniak (Wł. Łódź) — 6,2 sek., 2) Solarski (Stal Poznań) — 6,3 sek., 3) Gorczyta (Stal Kat.) — 6,4 sek.

Skok wzwyż juniorek — finał: 1) Cecuła (Bud. Gdańsk) 183,5 cm, 2) Kozerski (Bud. Gdańsk) — 165 cm, 3) Piotrowski (Spójnia Łódź) 165 cm.

Tyczka — finał: Plewka (Bud. Wrocław) 3,20 m, 2) Świątkowski (Unia Wrocław) 3 m, 3) Gilewicz (Kol.) — 2,90 m.

Pchnięcie kulą — finał: 1) Dobroczyński (Kol. Kr.) — 13,24 m, 2) Szaruga (Kol. Kr.) — 14,92 m, 3) Wachowski (Kol. Łowicz) 14,66 metrów.

Dobry pokaz atletyczny dali sportowcy B. Kamienia

WALBRZYCH (WR). Pierwsze spotkanie w podnoszeniu ciężarów, jakie odbyło się w Walbrzychu, między miejscowym Córnikiem i Białym Kamieniem a reprezentacją niemiecką, wzbudziło duże zainteresowanie. Klasa dla siebie był mistrz Polski Wójcik oraz jego wychowanek Duda.

Zwycięstwo odniósł górnik

Dwa zwycięstwa szermierzy WKS-u

W dniu wczorajszym, w hali sportowej WKS-u, odbył się towarzyski mecz szermierzy pomiędzy zespołami Budowlanych i gospodarzy. Spotkania rozegrano w szabli i bagnecie.

Obie konkurencje zakończyły się zwycięstwem wojskowych w identycznym stosunku 5:4.

W walce w bagnety najlepszą formę wykazali por. Odrzywałek z WKS-u i Knapp z Budowlanych. Oba zawodnicy równie dobrze wypadli w walkach na szable.

Białego Kamienia, uzyskując 1279 i pół punkta przed reprezentacją niemiecką 1132 i pół punkta.

W spotkaniu zapasniczym górnik zremisował ze sportowcami niemieckimi w stos. 4:4.

Najciekawszy pojedynek stoczył Zenker (Niemcy) z Ginterem Górnik.

Drugą ciekawą walkę stoczyli w wadze średniej Heisler (Niemcy) z Dudą (Górniki).

Wynik spotkania 4:4 jest wspaniałym odzwierciedleniem walk, jakie zawodnicy stoczyli na macie.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu gospodarze).

W muszej — Lakota wygrał w dziewiątej minucie z Jaszkiem.

W koguciej I — Golec wygrał w trzynastej minucie z Timerem.

W piórkowej Jaszka II już w drugiej minucie położył na łopatki Szabestę.

W lekkiej, po najpiękniejszej walce dnia, Ginter uległ w czternastej minucie Zenkerowi.

W półśredniej Heipel w pierwszej minucie zwyciężył Zeipla.

W średniej — Duda w jedenastej minucie przegrał z Heislerem.

W półciężkiej Konieczny przegrał w drugiej minucie z Herzigiem.

W ciężkiej Skurczyński pokonał w dziewiątej minucie Artela.

4 nowe rekordy okręgu

Piłka wodna zapewniła gościom zwycięstwo

Ognio w Warszawie 83:82 Wrocław

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz pływacki pomiędzy Ogniwem Warszawa i Wrocław, zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 83:82. Konkurencje pływackie wygrali wrocławianie 73:68.

O ogólnym wyniku spotkania zdecydował mecz piłki wodnej, w którym zwycięstwo odnieśli warszawiacy 7:5.

4 nowe rekordy okręgu wrocławskiego, to płon wczorajszych zawodów:

Jagodzińska na 400 m: grzbietowym z czasem 7,06,5. Tołkaczewski na 100 m stylem dowolnym 1,03,2.

Ponadto Jagodzińska płynąc na 400 m grzbietowym, po drodze pobiła rekord okręgu na 200 m w tym stylu z czasem 3,24,2.

Młody zawodnik Skrzetuski płynąc na 200 m klasycznym ustanowił rekord okręgu w stylu motylkowym wynikiem 3,15,8.

Jak widać z tego, pływacy wrocławskiego Ognia, wypełniając podjęte przez siebie zobowiązania na cześć II Kongresu Obronców Pokoju.

Najwięcej emocji dostarczył bieg na 100 m stylem dowolnym mężczyzn, w którym Tołkaczewski Warszawa 2:28; Michalski Warszawa 2:43,4.

100 grzbietowym kobiet: Jagodzińska Wrocław 1:33,8; Mucha Wrocław 1:46,9.

200 klasycznym mężczyzn: Szymanowski Warszawa 3:11,4; Kozak Wrocław 3:13,6; Sawicki Warszawa 3:15,2.

100 dowolnym kobiet: Reszkówna Warszawa 1:31; Ruppówna Wrocław 1:38,1.

Sztafeta 4 x 200 stylem dowolnym mężczyzn: 1. Warszawa 10,56; 2. Wrocław 11,29,7.

Sztafeta 4 x 100 dowolnym kobiet: 1. Wrocław 6,28,2; 2. Warszawa 7,02,6.

W pilce wodnej zwyciężyli goście w stosunku 7:5 (4:3). Bramki dla zwycięzców strzelił: Ludwikowski 4, Śliwiński 2, Michalski 1. Dla pokonanych: Zalewski 2, Buczkowski 2 i Koniec 1.

W koszykowej klasie A

W koszykowej klasie A Dolnego Śląska padły ubiegłej niedzieli następujące wyniki: We Wrocławiu: Ognio pokonało wysoko wrocławską Gwardię 66:26 (33:10) a Stal-Pafawag wygrał z wrocławskim Górnikiem 42:36 (16:15). W Jeleniej Górze miejscowi Budowlani wygrali z Budowlanymi (Wr.) 57:25 (32:15).

W koszykowej klasie A Dolnego Śląska padły ubiegłej niedzieli następujące wyniki: We Wrocławiu: Ognio pokonało wysoko wrocławską Gwardię 66:26 (33:10) a Stal-Pafawag wygrał z wrocławskim Górnikiem 42:36 (16:15). W Jeleniej Górze miejscowi Budowlani wygrali z Budowlanymi (Wr.) 57:25 (32:15).

W koszykowej klasie A Dolnego Śląska padły ubiegłej niedzieli następujące wyniki: We Wrocławiu: Ognio pokonało wysoko wrocławską Gwardię 66:26 (33:10) a Stal-Pafawag wygrał z wrocławskim Górnikiem 42:36 (16:15). W Jeleniej Górze miejscowi Budowlani wygrali z Budowlanymi (Wr.) 57:25 (32:15).

W koszykowej klasie A Dolnego Śląska padły ubiegłej niedzieli następujące wyniki: We Wrocławiu: Ognio pokonało wysoko wrocławską Gwardię 66:26 (33:10) a Stal-Pafawag wygrał z wrocławskim Górnikiem 42:36 (16:15). W Jeleniej Górze miejscowi Budowlani wygrali z Budowlanymi (Wr.) 57:25 (32:15).

W koszykowej klasie A Dolnego Śląska padły ubiegłej niedzieli następujące wyniki: We Wrocławiu: Ognio pokonało wysoko wrocławską Gwardię 66:26 (33:10) a Stal-Pafawag wygrał z wrocławskim Górnikiem 42:36 (16:15). W Jeleniej Górze miejscowi Budowlani wygrali z Budowlanymi (Wr.) 57:25 (32:15).

W koszykowej klasie A Dolnego Śląska padły ubiegłej niedzieli następujące wyniki: We Wrocławiu: Ognio pokonało wysoko wrocławską Gwardię 66:26 (33:10) a Stal-Pafawag wygrał z wrocławskim Górnikiem 42:36 (16:15). W Jeleniej Górze miejscowi Budowlani wygrali z Budowlanymi (Wr.) 57:25 (32:15).

W koszykowej klasie A Dolnego Śląska padły ubiegłej niedzieli następujące wyniki: We Wrocławiu: Ognio pokonało wysoko wrocławską Gwardię 66:26 (33:10) a Stal-Pafawag wygrał z wrocławskim Górnikiem 42:36 (16:15). W Jeleniej Górze miejscowi Budowlani wygrali z Budowlanymi (Wr.) 57:25 (32:15).

W koszykowej klasie A Dolnego Śląska padły ubiegłej niedzieli następujące wyniki: We Wrocławiu: Ognio pokonało wysoko wrocławską Gwardię 66:26 (33:10) a Stal-Pafawag wygrał z wrocławskim Górnikiem 42:36 (16:15). W Jeleniej Górze miejscowi Budowlani wygrali z Budowlanymi (Wr.) 57:25 (32:15).

W koszykowej klasie A Dolnego Śląska padły ubiegłej niedzieli następujące wyniki: We Wrocławiu: Ognio pokonało wysoko wrocławską Gwardię 66:26 (33:10) a Stal-Pafawag wygrał z wrocławskim Górnikiem 42:36 (16:15). W Jeleniej Górze miejscowi Budowlani wygrali z Budowlanymi (Wr.) 57:25 (32:15).



Zespół Czechosłowacji — akademicki mistrz świata w hokeju na lodzie

Plan spotkań ligi tenisa stołowego

Pingpongistów wrocławskiego Ognia rozpoczynają 25 bm. II rundę spotkań o mistrzostwo ligi.

PZTS ułożył już terminarz nadchodzących spotkań, który przedstawia się następująco:

25 lutego: Ognio Kr. — Budowlani W-wa, Ognio Wr. — Stal Poznań, Ognio Lublin — Stal Siem., Kolejarz Tor., PZTS — Ognio Kr., Włókniarz Łódź — Unia Chorzów.

4 marca: Budowlani W-wa — Ognio Wr., Kolejarz W-wa — Ognio Wr., Unia Chorz. — Ognio Kr., Stal Siem. — Ognio Kr., Ognio Lublin — Stal Poznań, Kolejarz Tor. — Włókniarz Łódź.

13 marca: Kolejarz W-wa — Ognio Lubl., Budowlani W-wa — Ognio Lubl., Stal Siem. — Ognio Wr. — Unia Chorzów — Ognio Wr., Ognio Kr. — Kolejarz Tor., Stal Poznań — Włókniarz Łódź.

1 kwietnia: Stal Poznań — Budowlani W-wa, Kolejarz Tor. — Kolejarz W-wa, Ognio Lubl. — Unia Chorzów, Ognio Wr. — Ognio Kr., Włókniarz Łódź — Stal Siem.

8 kwietnia: Unia Chorzów — Stal Poznań, Stal Siem. — Stal Poznań, Ognio Kraków — Kolejarz W-wa, Kolejarz Toruń — Budowlani W-wa, Ognio Lubl. — Włókniarz Łódź.

22 kwietnia: Kolejarz W-wa — Budowlani W-wa, Włókniarz Łódź — Ognio Wr., Ognio Kr. — Ognio Lubl., Stal Poznań — Kolejarz Tor., Stal Siem. — Unia Chorzów.

29 kwietnia: Budowlani W-wa — Stal Siem., Kolejarz W-wa — Stal Siem., Ognio Lubl. — Kolejarz Tor., Stal Poznań — Ognio Kr., Włókniarz Łódź — Unia Chorzów.

6 maja: Kolejarz W-wa — Unia Chorzów, Budowlani W-wa — Unia Chorzów, Ognio Wr. — Ognio Lubl., Kolejarz Tor. — Stal Siem., Włókniarz Łódź — Ognio Kr.

13 maja: Stal Poznań — Kolejarz W-wa, Budowlani W-wa — Włókniarz Łódź, Ognio Wr. — Kolejarz Tor.

GKKF rozpatruje odwołania i zażalenia

WARSZAWA. — Główny Komitet Kultury Fizycznej za wiadomą, że interesanci w sprawie rozpatrywania, oraz załatwiania odwołań i zażaleń przyjmowani są przez sekretarza GKKF Szemberga w poniedziałki od godz. 15 do 19.

Nieudany rewanż Stal Siem. - Górnik Wałb. 19:1

SIEMIANOWICE. Rozegrany tu został rewanżowy towarzyski mecz pięściarski pomiędzy drużynami miejscowej Stali i wrocławskiego Górnika, zakończony zwycięstwem gospodarzy w stos. 19:1.

Siemianowiczanie obnażyli wsty skie braki pięściarzy Górnika. Wczorajsza porażka jest ostatnią przegraną dla wrocławian przed mistrzostwami klasy A wydzielonej.

Wyniki techniczne w kolejoństwie: (na pierwszym miejscu gospodarze). Węgołcha wypunktował Brikas.

Guzy pokonał na pkt. Domagałę. Frydych zwyciężył przez tko. w III rundzie Stelmacha.

Suszka wygrał na skutek dyskwalifikacji w II r. Kubickiego. Wejs pokonał przez tko. w III Kucharskiego.

Pawleta zmusił do poddania się w III r. Miodkowskiego. Spałek wygrał przez tko. w II r. z Kozulą.

Bargiel zremisował z Suryem. Zydek wygrał na skutek dyskwalifikacji w II r. Siwaka. Urbanak znokautował w II starciu Stypińskiego.

O mistrzostwo Zrzeszeń w hokeju

Ognio czwartym finalistą po zwycięstwie nad Kolejarzem 5:2

Maciejko w wielkiej formie

Mistrzostwa hokejowe Zrzeszeń Sportowych przyniosły coraz to nowe niespodzianki. Wczoraj licznymi kibicami byli na Torwarce świadkami nowej sensacji. Oczko pogromca zeszłorocznego mistrza Polski — Unii — Kolejarz doznał w meczu z Ogniwem drugiej z kolei porażki, tracąc tym samym wszelkie szanse na zakwalifikowanie się do finału.

Ognio, jakkolwiek znacznie podciągnięto swoją formę w porównaniu z ubiegłym tygodniem, tym razem zwycięstwo swoje zawdzięcza w pierwszym rzędzie doskonale usposobionemu w tym dniu bramkarzowi Maciejce. Reprezentacyjny nasz bramkarz błysnął w wczorajszym dniu naprawdę wielką formą, broniąc w trzeciej tercji wiele winnych strzałów.

Kolejarze zagrali w tym dniu na normalnym swoim poziomie. Lotne ich ataki nie mogły sobie jednak poradzić z fenomenalnym bramkarzem. W ostatniej fazie meczu bombardowali bezustannie

bramkę Ognia — jednak bez skutku. W efekcie tego zeszli oni z boiska pokonani.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kopyczyński 2, Nowotarski, Wolkowski, Maselko po jednej. Dla Kolejarza — Osmański i Dybowski.

Narada Rektorów Wyższych Szkół Wych. Fizycznego

WARSZAWA. W dn. 15 bm. odbędzie się w Warszawie, narada rektorów, kierowników szkolenia, wychowawców i administratorów Wyższych Uczelni Wychowania Fizycznego.

Narada odbędzie się w Akademii Wychowania Fizycznego. Porządek narady przewiduje m. inn.: podsumowanie przez rektorów wyników nauczania i pracy wychowawczej w I-szym semestrze (osiągnięcia organizacyjnej szkolenia, wyniki szkolenia, wykonanie programu z zakresu Marksizmu-Leninizmu, charakterystyka pracy kadry, perspektywy na II-gi semestr i wnioski na nowy rok akademicki), oraz obrady trzech komisji: go sponsorczej, wychowawczej i szkoleniowej.

W koszykowej klasie A

W koszykowej klasie A Dolnego Śląska padły ubiegłej niedzieli następujące wyniki: We Wrocławiu: Ognio pokonało wysoko wrocławską Gwardię 66:26 (33:10) a Stal-Pafawag wygrał z wrocławskim Górnikiem 42:36 (16:15). W Jeleniej Górze miejscowi Budowlani wygrali z Budowlanymi (Wr.) 57:25 (32:15).

Miqawki z „derbów”

Już na dwa dni przed „derbami” Stal — Gwardia, organizatorzy mieli rozprzedaną większość biletów. W kasie przed Halli Ludową zaopatrywali się w nie tylko, którzy z różnych względów nie mogli uczynić tego wcześniej.

Przed rozpoczęciem spotkania zanotowaliśmy małą uroczystość. Gdy dwie dziesiątki pięściarzy zjawili się na ringu do prezentacji, red. Miedzianowski w imieniu kierownictwa Pafawagu wręczył pamiątkowe plakietki z okazji 50-tej walki zawodnikom: Kucharskiemu i Sawickiemu, życząc im przy tej okazji dalszych sukcesów.

Wprawdzie jubilat nie wygrał walk, lecz zademonstrował boks w dobrym wydaniu, zbierając zasłużone brawa.

Podobał się bardzo młody Jackowiak II, który, gdyby nie celny cios Łakomego w drugiej rundzie, mógł pokonać się o zdobycie pierwszych punktów dla Pafawagu. Takich zawodników jak Jackowiak II, Stal posiada wielu. Nabierają oni rutyny ringowej w meczach o mistrzostwo kl. A i spotkaniach towarzyskich.

Zaraz po meczu, druga „dziesiątka” wagiarnarzy usiadła na samochód i ujechała się do Brzegu, by przegazaminować wychowawców Kosturkiewiczę — tamtejszą Unię.

Jak twierdzą starzy bywalcy meczów w Halli Ludowej, drużyna Pafawagu ma wyraźnego pecha w „derbach”.

Z licznych pojedynków: z IKS-em, Ogniwem i teraz z Gwardią, pięściarze Stali tylko jeden rozstrzygnęli na swoją korzyść. (Bil)

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Otawska 10/11. Telefon: 51-08, 61-09, 45-33. Wydawca i druk: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK” Wrocław.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—12. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rekrów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-2-10832

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową: miesięcznie 4,05 zł, kwartalnie 12,15 zł, półrocznie 24,30 zł, rocznie 48,60 zł. Prenumeratę przyjmują: wszystkie plac. poczt. oraz PPK „Ruch”, Konto PKO VIII-1362.